

Mural Liberatora KG-933

#Historia #Lotnictwo wojskowe 17 sierpnia 2018

Wieczorem 16 sierpnia, podczas zorganizowanego przez Stowarzyszenie Podgórze.pl 12. spaceru *Liberator nad Zabłociem*, który prowadził dr inż. arch. Krzysztof Wielgus, na bocznej ścianie kamienicy przy ul. Dąbrowskiego 14 dokonano oficjalnej prezentacji i symbolicznego odsłonięcia Muralu Liberators, będącego wspólnym projektem studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego i Miasta Krakowa.



Mural jest hołdem dla lotników, którzy zginęli, wracając z udanej misji zrzutowej dla Armii Krajowej

Inicjatorem powstania muralu jest Michał Korzeniewski, studiujący zarządzanie w mediach społecznościowych na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, który w październiku 2017 wraz z grupą znajomych, w ramach projektu realizowanego w programie studiów postanowił w oryginalny sposób zaprezentować lotniczą historię tego miejsca i upamiętnić poległych lotników alianckich.

W zorganizowanej przez niego grupie znalazło się około 30 osób współpracujących także z Urzędem Miasta Krakowa, Fundacją ArchitektsPL i Zarządem Budynków Komunalnych w Krakowie. Zespołowi studentów pomagało Muzeum Lotnictwa Polskiego, a koordynatorem projektu był wykładowca UJ Sebastian Grabowski.



*Autorką projektu muralu jest
Dagmara Matuszak, a jego
wykonawcą Artur Wabik*

W końcu kwietnia 2018 Gmina Miejska Kraków i Zarząd Budynków Komunalnych w Krakowie podpisały porozumienie z fundacją Architects.PL dotyczące powstania muralu. Projekt muralu wykonała Dagmara Matuszak, a jego namalowaniem zajął się Artur Wabik, któremu w ostatnim etapie fazy prac pomagała też autorka projektu. Elewację pod mural udostępnił Zarząd Budynków Komunalnych w Krakowie.

Prace przy malowaniu monochromatycznego, szaro-czarno-białego muralu prowadzone były przez dwa pierwsze weekendy sierpnia br., a do jego namalowania zużyto ponad 50 l farby. Mural o powierzchni 150 m² przedstawia nie tylko sylwetkę Liberatora, ale również twarz lotnika na tle rozgwieźdzonego nieba. W przyszłości planowane jest wzbogacenie go o świecący od zmierzchu do świtu neon z nazwiskami członków załogi zestrzelonego Liberatora KG-933, który rozbił się w pobliżu miejsca powstania muralu w nocy z 15 na 16 sierpnia 1944.

Fundusze na realizację przedsięwzięcia, czyli 17 500 zł, zostały zebrane podczas akcji crowdfundingowej na platformie Polakpotrafi od 12 stycznia do 14 lutego 2018. Pełną sumę udało się zebrać już 13 lutego, a pozostałe pieniądze przekazano Światowemu Związkiowi Żołnierzy Armii Krajowej.



W pobliżu miejsca upadku samolotu od 1986 znajduje się tablica pamiątkowa poświęcona poległym członkom załogi Liberatora

Mural upamiętnia załogę należącego do 178. Dywizjonu Bombowego RAF Liberatora o nr takt. KG-933 P, który wracając z udanej misji zrzutowej na placówkę Nida 504, położoną 28 km od Piotrkowa Trybunalskiego, koło wsi Górale (tej nocy obowiązywał zakaz lotów nad Warszawę wydany przez Air Marshalla sir Johna Slessora, który miał na celu ograniczenie strat wśród alianckich lotników) został 17 sierpnia 1944 zestrzelony przez niemiecki nocny myśliwiec i dobity ogniem artylerii przeciwlotniczej. O godz. 2:27 szczątki B-24 zaczęły spadać nad krakowskimi Grzegórkami. Ogonowa wieżyczka strzelecka ze strzelcem wewnątrz spadła na składy węglowe rzeźni miejskiej (obecnie rejon ul. Podgórskiej i Galerii Kazimierz). Najwięcej fragmentów Liberatora spadło na teren składów na Zabłociu, m.in. na baraki Fabryki Schindlera (miedzy ul. Lipową a Dekerta). Prawdopodobnie niektóre fragmenty samolotu wraz z ciałami części załogi wpadły do Wisły pomiędzy dzisiejszymi mostami Powstańców Śląskich a Kotlarskim (w miejscu dawnego mostu tymczasowego, tzw. *Lajkonika*).



*Ciała S/L Johna P. Liversidge'a (RAAF),
I pil. F/L Williama D. Wrighta (RAF) i
strzelca pokładowego F/Sgt Johna D.
Clarke'a (RAF) spoczywają w części
wojskowej Cmentarza Rakowickiego w
Krakowie / Zdjęcia: Marcin Sigmund*

W zestrzelonym samolocie zginęli nawigator S/L John P. Liversidge (Royal Australian Air Force), I pil. F/L William D. Wright (RAF) i strzelec pokładowy F/Sgt John D. Clarke (RAF). Ciało mechanika pokładowego Sgt L. J. Blunta (RAF) i strzelca pokładowego Sgt F. W. Helme (RAF) nigdy nie odnaleziono i uznano ich za zaginionych. Z całej załogi przeżył tylko radiotelegrafista Australijczyk F/L A. Hammet (RAAF), który pomimo ran od odłamków uratował się skacząc ze spadochronem i po lądowaniu trafił do oddziału ze 106. Dywizji Piechoty Armii Krajowej, w szeregach którego brał udział w kilku akcjach zbrojnych. Po wkroczeniu Armii Czerwonej ujawnił się Rosjanom, którzy osadzili go w obozie przejściowym pod Częstochową, gdzie objął komendę nad około 800 alianckimi jeńcami. Wraz z nimi został później przeniesiony do Krakowa, a stamtąd w marcu 1945 przez Odessę trafił do Wielkiej Brytanii. Tuż po wojnie powrócił na krótko do Polski, by wywieźć ze sobą sanitariuszkę z AK, z którą się później ożenił. Miał dwóch synów. Zmarł w Australii w 1981.

Ciała zabitych S/L Johna P. Liversidge'a (RAAF), I pil. F/L Williama D. Wrighta (RAF) i strzelca pokładowego F/Sgt Johna D. Clarke'a (RAF) spoczywają w części wojskowej Cmentarza Rakowickiego w Krakowie.

Mural jest już drugą formą upamiętnienia załogi Liberatora KG-933, bowiem w 1986 z inicjatywy Krakowskiego Klubu Seniorów Lotnictwa na budynku dawnej Fabryki Schindlera przy ul. Lipowej 4, umieszczono tablicę pamiątkową poświęconą pamięci bohaterskich lotników niosących pomoc walczącej stolicy.

Na podstawie informacji Marcina Sigmunda